



W. BIEGAŃSKIEGO · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCYJ ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

ją rocznie dla kleru archidiecezji lwowskiej obrządku łac. tylko 185 946 koron, to natomiast dla rusinów uiszczą się w metropolii lwowskiej obrządku grecko-katolickiego kwotą 846,156 koron. Podobnie rzecz się ma w dycezji przemyskiej z obrządkiem łacińskim i grecko-katolickim. Bo gdy dycezja przemyska obrządku łacińskiego pobiera tylko 210,696 koron, to natomiast ruska dycezja przemyska obrządku grecko-katolickiego pobiera rocznie 849,464 koron.

Skutek tego uprzywilejowania na polu kościelnym rusinów jest taki, że polacy we wschodniej Galicji mają aż po dziś dzień po 2, 3, a aż do 9 mil do swych kościołów parafialnych polskich (od Ławocznego do Skegolego jest 9 mil, a od Zabiego do Koszowa 7 mil) rusini natomiast mają co wieś swą cerkiew parafialną i na miejscu mają swych proboszczów ruskich. Toteż sami uczeni księża ruscy otwarcie to przyznają, iż rusini mają u nas za dużo parafii i że dla poprawienia dotacji uboższych parochów należałoby zbyteczne parafie ruskie łączyć w jedną całość ze sąsiednimi, a za to pomnożyć parafie polskie.

Wobec tego stanu rzeczy, gdzie jest owa okrzykana krzywdą ruska! Z drugiej zaś strony coś dziwnego, że z powodu naszej niebażności i dobroduszości, a powiedzmy prawdę, więcej niż milion dusz ludu ródzinnego polskiego, który ongi królom polscy sprowadzali tu z Mazowsza, porzeczono z konieczności na obrządek ruski i wzmocniono tak bardzo ruskie szereg w Galicji wschodniej.

Zaprawdę nie mała przysługę prostej sprawiedliwości, a także i sprawie narodowej oddałby ten z posłów w Parlamencie wiedeńskim, któryby się postarał w ministerjum wyznań i oświaty o to, ażeby cały fundusz religijny, o ile pochodzi z dóbr kościelnych obrządku łacińskiego, użyty był jedynie na cele naszego obrządku. Chodzi mianowicie o kwotę 247,163 koron, które rocznie z funduszu religijnego polskiego pobierają ruskie dycezje galicyjskie.

Z dnia powszedniego.

Czekamy!

Przed posiedzeniem komisji sanitarnej dochodziły nas jaknajpochlebniejsze głosy o mającej się utworzyć obywatelskiej komisji sanitarnej. Wszyscy radościliśmy się na myśl, że komisja została utworzona, że przeciw niemu lepiej nie będzie dbał o higienę miasta nad obywateli jego, wierzyliśmy w energię i intensywność komisji sanitarnej.

Piękną była inicjatywa, piękne postawienie kwestii przez ogół naszych obywateli na posiedzeniu zwołanem w celach „walki z cholera” — jednym słowem byliśmy wszyscy szczęśliwi, widząc stan zdrowotny naszego miasta w kolorach jaknajbardziej różowych...

Była to jednak, jak się zdaje, tylko piękna złuda...

Cóż bowiem dotąd zdziałała nasza komisja sanitarna?

Nie słyszymy nic o jej działalności, nie sporządziła ani jednego protokołu, nie zwołała ani jednego posiedzenia.

Utworzyliśmy w „Gońcu” rubrykę: „dla wiadomości komisji sanitarnej” jest to głos opinii mieszkańców, nad którym komisja obywatelska nie może i nie powinna przejść do porządku dziennego. Na zawiadomienia i wskazówki, zamieszczone w tym dziale, komisja, niestety, odpowiada milczeniem.

Czyż więc przyrzeczenia komisji sanitarnej, mają być pięknym lecz czczym fra-nesem?

Nie! tak być nie może, ani na chwilę nie sądzimy, aby komisja sanitarna uchyliła się od swych obowiązków.

Niechaj więc słowa te rozumie nie jako krytykę, lecz — przypomnienie, gdyż, być może iż, w powodzi przeróżnych spraw innych, którym każdy z członków jest zaprzęgnięty — akcję komisji uniesiuto na plan dalszy.

A przecież wszyscy wołamy o porządek w mieście, wszyscy z upragnieniem spoglądamy na naszą obywatelską komisję sanitarną i — czekamy...

Kronika miejska.

Wyjazd biskupa. Wczoraj J. E. ks. biskup Zdzitowiecki opuścił Jasną Górę, wyjeżdżając w stronę Warszawy.

Uroczystości kościelne. Podczas Zlelo-

nych Świątek na Jasnej Górze uroczystą sumę celebrował w dużym kościele ks. Koszewski sekretarz konsystorza, kazanie wygłosił O. Romuald, u szczytu na balkonie celebrował sumę J. E. ks. biskup Zdzitowiecki, zaś słowo Boże wygłosił do ludu z specjalnej katedry ks. Łostowski proboszcz z Mykanowa.

W drugi dzień świąt J. E. biskup Zdzitowiecki odprawił mszę św. w kaplicy M. B. Kondeńskiej.

Patników podczas tej uroczystości było około 50,000.

J. E. ks. biskup podczas całej bytności udzielał wiernym sakramentu bierzmowania.

Ruch pątniczy. Z gub. pockiej osób 150 przewodniczył Jan Prejarski; brał udział w śpiewie Gerwazy Wiktorowicz, odmawianiem różańca zajmował się Józef Teofilak, mową powitał przy figurze św. Jana O. Damazy.

— Z gub. grodzieńskiej pow. białskiego par. Kokawa osób 160 przewodniczył Aleksander Drzymała.

— Z gub. lubelskiej pow. zamojskiego parafii Mokrolipy osób 260 przewodniczył Józef Ciemiecki.

— Z gub. radomskiej pow. radomskiego parafii Ciereków osób 52 przewodniczył Jakób Nagrodzki.

— Z gub. radomskiej pow. kozienickiego parafii Jedno osób 140 przewodniczył Tomasz Wrześniak.

— Z gub. siedleckiej pow. łukowskiego i parafii tejez osób 132 przewodniczył Józef Kurowski.

— Z gub. lubelskiej pow. lubelskiego parafii Bełżyce osób 200 przewodniczył Józef Malbarski.

— Z gub. radomskiej powiatu radomskiego par. Gniazdów osób 100 przewodniczył Maksymilian Swiderski.

— Z gub. radomskiej tegoż powiatu par. Ruda Cała osób 370 przewodniczył Ksawery Sobolewski.

— Z gub. łomżyńskiej pow. ostrołęckiego parafii Ostrow osób 125 przewodniczył Jan Pinkus.

— Z gub. lubelskiej pow. lubartowskiego parafii Międzywica osób 153 przewodniczył Andrzej Stak.

— Z gub. łomżyńskiej tegoż powiatu par. Łowczyńska osób 100 przewodniczył Karol Sira-dowski.

Ulica bez rynsztoków. O takiej ulicy pownieście jeszcze nie słyszeli, czytelnicy. A jednak ulica taka istnieje, i to nie w żadnym Honolulu, jeno tu, w Częstochowie, a zwie się S t a r a, biegnie obok schroniska dla parali-tyków w. Antoniego. Jeżeli dodamy, że jest ona pochylą i że nieczystość spływała po niej jak śniegi z gór możemy mieć dokładne pojęcie o stanie sanitarnym ul. Starej i okolicznych. Być może, że magistrat nie wie o ulicy bez rynsztoków, w imieniu więc ogółu tamtejszych mieszkańców przypominamy mu o tem na tem miejscu.

Na pocieszenie dodać należy, że ulic bez rynsztoków jest podobno więcej.

Uporządkowanie targowiska. Wczoraj rano komisarz i cyrkula p. Denisow udał się na plac Wieluński celem przyprowadzenia do porządku tamtejszego targowiska. Obecnie targowisko dla trzody chlewnej zostało oddzielone od targowisk innych, i plac pod targ został możliwie uporządkowany.

„Lutnia” zawierca. W niedzielnej zabawie na Jedność brała udział „Lutnia” z Zawiercia. Chór zgodny i wyrobiony odśpiewał Poloneza Maszyńskiego i parę innych utworów muzycznych, wywołując niezwykłe miłe wrażenie.

Schwytany złodziej. Na placu Jasno-górskim schwytano na gorącym uczynku złodzieja, nad którym tłum dokonał samosądu. Złodziej przed razami państwów ukrył się w budce Józefa Janczaka, do której wtargnęli pań-cy, obili J. wyrzadzili szkodę właścicielowi budki, przyczem dostało się stojkowemu.

Wzwanym patrol pokrwawionego złodzieja-szaka uwolnił z rąk tłumu i zabrał go do cyrkułu.

Rewizja. W mieszkaniu Majera Krakow-skiego zamieszkałego na ulicy Garnarskiej dokonano rewizji poczem K. aresztowano.

— Na Zawodziu w sklepiu M. Zabacki-ckiego dokonano rewizji, przyczem nic nie znaleziono.

Etapem wysłano do różnych miejscowości Królestwa Cesarstwa 152 osoby.

Sądów. Wczoraj do miasta naszego zjechał na kadencję piotrkowski sąd Okrę-gowy.

Pożary. We wsi Rembelice gminy Lipie, od uderzenia pioruna wszczął się pożar, którego pastwą padła stodoła należąca do Franciszka Szlachetca. Straty wynoszą 100 rb.

— We wsi Rzasawa gminy Rędziny wskutek zapalenia się sadzy spalił się dom i stodoła Feliksa Krawczyka. Straty wynoszą około 300 rb.

Od pioruna. Na szosie Woli Morzewskiej znaleziono zwłoki zabitego przez piorun 10 cło-letniego chłopca Walentego Biczaka, mieszkańca gminy Wąnczerów.

Aresztowanie. Wczoraj aresztowano na Białym mieszańca wsi ostrowy Jana Wol-skiego, za tajne przejście granicy i odprowa-dzono go do aresztu częstochowskiego.

Z Będzina.

Zabawa. Dnia 14 bm. odbył się w parku Gzichowski zabawa na rzecz niezamożnych uczniów siedmioklasowej szkoły handlowej w Będzynie.

IZ Sosnowca.

Znalezienie mauzerów. Wczoraj straż po-graniczna znalazła na torze (kolejowym) porzuconą paczkę, która jak się okazało zawierała przemycane towary sukienne a pośrodku przechowywanych kilka mauzerów. Po znalezieniu paczki doniesiono straży pogranicznej, iż nad tamem przyjadzie kilku przemytników żydów posiadających porzuconej paczki. Rzeczywiście około godziny 3 ej nad ranem straż pograniczna przylapała czterech przemytników i odstawiła do aresztu miejskiego.

Dorożkarze w Sosnowcu znani byli i mieszkańcom i podróżnym z zajeżdżania i formalnego najazdzania przechodniów na dlicy, z braku taksy i wymuszania od podróżnych cen niesłychanych. Stosunki te normalne panowały długie czasy i pomimo rozporządzeń policyjnych nie zmieniły się na lepsze. Wreszcie miarka się przebrała. Naczelnik straży ziemskiej kapitan Bocheński wydał rozkaz, aby w przeciagu trzech dni wszyscy dorożkarze postarali się o tablicę z cenami jazdy, która wisieć powinna w doręczce na widocznym miejscu; nad to aby raz wreszcie skończył z owym najezdzaniem przechodniów wyznaczono im dwa stałe miejsca przed dworcem, gdzie w rzędzie stać winni i oczekiwać, aż gość sam zażąda podjazdu przed stacją. Dla skontrolowania, czy dorożkarze nie przekraczają wyprzedzenia wyznaczono dwóch strażników, którzy przez dzień cały pilnują porządku.

Z Warszawy.

Stosunki handlowe z Francją. Czytamy w „Głosie warszawskim”:

W piątek na zebraniu ogólnem Stow. kupców polskich delegat tej korporacji, p. Laurysiewicz, zdawał sprawę ze swjej wyieczki do Paryża. Zapoznawszy słuchaczy ze stroną techniczną badania stosunków przemysłowych we Francji, p. Laurysiewicz doszedł do wniosku, iż zawiązanie stosunków handlowych z Francją będzie żęczą bardzo trudną. Francuzi jako kupcy nie przedstawiają materiału wybitnego i sami w dużym stopniu zadawają się towarami, sprowadzaniem z Niemiec. Nie znaczy to jednak, ażeby Francja nie mogła obsłużyć Polski w wielu gałęziach przemysłu; brak jej jednak uzdolnienia i inicjatywy, koniecznych dla wprowadzenia swych towarów na nowe rynki zbytu. P. Laurysiewiczowi ledwie udało się nakłonić kupców i przemysłowców paryskich, ażeby zorganizowali sztab komwo-jażerów, którym uda się, być może, wyprzeć u nas produkty niemieckie i zastąpić je wyroba-mi francuskimi. Reasumując widzianą, sły-szane i zbadane we Francji, p. Laurysiewicz dochodzi do wniosku, iż wyparcie wyrobów niemieckich u nas może nastąpić tylko wtedy, gdy odrozdny nasz przemysł potrafi zaspokoić wszystkie nasze potrzeby. O ile Francuzi są bardzo uczciwymi i korzystają z każdej nadarzonej okazji, ażeby przy głosnym bankiecie wykryknąć „Vive la Pologne!” to jako poważni kupcy nie przedstawiają się zbyt dodatnio.

Odpowiadając p. Laurysiewiczowi, prezes Kiltynowicz zauważył, że we wnioskach jego jest dużo pesymizmu. Niewątpliwie akcja boj-łotu powinna przedewszystkiem przyczynić się do rozwinięcia naszego przemysłu. Zanim jednak nasz przemysł będzie w możności dostarczać nam wszystkiego — upłynie czasu wiele, a przez ten czas lepiej korzystać z pracy czyjejkolwiek, lecz nie Niemiec. Wielu już kupców zawiązało dogodne dla stron obu stosunki handlowe z Francją, wreszcie, jak zaznaczył p. Laurysiewicz, redaktorowi „Szwca Warszawskiego”, p. Nowickiemu, udało się z podróżny do Paryża wyolęgnać bezpośrednio ko-ryściel dla swej branży. Możemy dodać, iż naszym syndykatom i Towarzystwom rolniczym udało się również zawrzeć stosunki handlowe, które nie pozostawiają nic do życzenia.

Różne.

Zajęcie w teatrze. W Białymstoku zaszło w teatrze żydowskim następujący wypadek:

Przedstawienie odbyło się za miastem, a na publicznosci czekały tramwaje. Zniecierpliwieni długim oczekiwaniem konduktorzy, równie żydzi, weszli wśród przedstawienia do teatru i zaczęli wołać na głos, żeby prędzej kończyć przedstawienie. Dawonili też głośno w teatrze, co wywołało popłoch wśród obecnych. Oburzeni widzowie zbijali tramwaje i powrócili pieszo do domu.

"Rubel konstytucyjny". Komisja finansowa Rady państwa uchwałała przyjętą przez Dumę redukcję preliminarza komunikacji, uznając, że Duma nie przekroczyła praw, przystępujących jej w danym wypadku.

Jak wiadomo, Duma zmniejszyła preliminarz ministerjum komunikacji „o jednego rubla”, z pozycji, która już poprzednio Najwyższej została zatwierdzona, choć w ten sposób znaczący, że pozycję tę nieprawie przedstawiono do Najwyższego zatwierdzenia, i że nieprawie pozycję, chociażby nawet Najwyższej były zatwierdzone, nie są nietykalne.

Goście rosyjscy w Poznaniu. W dziennikach poznańskich czytamy, „Wczoraj (w piątek 29 z. m.) po południu przybył tu gubernator kaliski wraz ze swą oficerską. Najpierw pojeźdźmy gości rosyjskich przez policję, Hellman, a na przyjęciu tem byli naczelnicy władz z naczelnym prezydentem, von Waldowem. Wieczorem podejmował Rosjan v. Waldow ucztą, w której znów uczestniczyli naczelnicy władz”.

Nie chce być mężczyzną!

Przed wiedeński sąd krajowy zandarmi sprowadzili przed kilku tygodniami pewną dziewczynę wiejską i podali z oburzeniem, że niewiasta owa nie jest właściwie niewiastą, lecz parobkiem wiejskim, który w sposób karygodny nie chce być mężczyzną, a uparcie i wbrew fizjologicznej oczywistości uważa się za dziewczkę i stroi w szaty niewieście. Obwiniony nazywa się Karol Giffinger, aresztowano go za to, że przyszedł do burmistrza w Grelendorf, oczywiście w powabnym stroju kobiecym i domagał się, aby wysłano mu księżkę służbową na imię Apolonij Giffinger, na co władza, wiedząc o jego właściwej płci, zedną rniara przystać nie chciała i nie mogła. Obrabiony o to Karol, wśród wywisk i obelg groził burmistrzowi, że go podpali, że całą wieś pnieci z dymem, że się pomści krwawo...

W obawie o dalsze konsekwencje tej dziwnej i uporczywej manji niewieściej, przaresztowano groźnicę i powiedziano go przed sąd.

Zaczęto śledzić i dochodzić. Okazało się, że oskarżony jest nielegalnym synem najemnicy wiejskiej i wychował się w przytułku. Gdy matka wysłała za mąż, wzięła go do siebie, lecz chłopak nie cierpiał rodziców i oświadczał im nieraz, że nie jest ich synem, gdyż, jak twierdził, w przytułku ktoś wymienił ich dziecko za dziewczynę i że on właśnie jest tą obcą dziewczyną.

Ta dziwna mania, wzmagała się u chłopca z dnia na dzień, wreszcie Karol nie mógł już dłużej znosić rodziców i, przebrawszy się w spódnice, wynajął się za dziewczkę do pobliskiej wioski. Ponieważ był pilny i pracowity, najmowano go chętnie i patrzano z pobieżaniem na jego manię.

Gdy Karol dorósł, wzięto go do wojska. Lecz i tu nie wyżył się swoich niewieścich upodobań. Po pewnym czasie skaleczył się umyślnie w podbrzusze i zgłosił się do szpitala. Wreszcie uwolniono go z wojska.

Karol chodził teraz stale w stroju dziewczki i służył po wsiach. Częstokroć pozowano go przed władze gminne i skłaniano do zmiany stroju, lecz napróżno. Wreszcie, po awanturze z burmistrzem w Grelendorf, aresztowano go i odstawiono do Wiednia.

Giffinger ma lat 29, nosi długie, rude włosy, co nadaje mu wygląd niewieści, twarz ma gładką, a na górnej wardzie lekki puszek, jak to bywa u niektórych kobiet.

W areszcie niepodobna było zmusić go do wdziania stroju męskiego.

Przekonano się też, że niejednokrotnie już kaleczył się nożem i wtryolem, choć za wszelką cenę usunąć znenawidzone znamiona męskości.

Oddano go pod obserwację lekarską. Psychiatrzy stwierdzili, że ma się tu do czynienia z nieuleczalnym obłędem i że żadne kary sądowe nie zmieniają już światopoglądu Karola. Wobec tego pozwolono mu w całej pełni uchoćdzić za Apolonij i bez dalszych ceregieli wspaniałomyślnie wypuszczono z aresztu.

Ucieszony Karol, wdział swą ulubio-

ny strój dziewic, powrócił znów na wieś gdzie znajduje sobie zapewne wkrótce służbę, będzie doł krowy i gotował strawę dla gospodarzy, spełniając ohotnie wszelkie posługi niewieście.

Telegramy.

Z Dumy Państwowej.

Petersburg 9 go TAP.

Posiedzenie zostaje otwarte o godz. 11-ej m. 20. Przewodniczy Chomiakov. Według referatów komisji przyjmują i przekonują Radzie państwa projekty praw przyjęte przez Dumę.

W loży ministrów zasiada minister wojny i pomocnik jego gen.-lejtant Polivanow.

Na porządku dziennym rozważane budżetu ministerjum wojny. Referuje Guezkow.

Mówca oświadcza, że w naszym położeniu winna jest nie armia, lecz rząd nasz centralny i społeczeństwo, że armia nasza i jej kierownicy musieli toczyć wojnę jedną z japończykami drugą z kancelarjami, że grzechem rządu centralnego było zawarcie pokoju portsmouthskiego; społeczeństwo nasze okazało się wyższe od rządu; społeczeństwo przez cały czas działało demoralizując na armię prowadził bowiem do końca swoją szkodliwą politykę.

Następnie referent poddaje krytyce system ministerjum wojny w stosunku do wojskowych i nalega na zmianę ustroju w armii (okłaski i okrzyki: brawo).

Odrzucenie kredytu.

Petersburg 9 wł. Duma, na posiedzeniu onegdajszym, po półtora dni trwających rozprawach nad budżetem ministerjum marynarki, znaczną większością odrzuciła kredyt w wysokości 11,250,000 rb. na budowę nowych pancerników.

Kredyt na budowę pancerników odrzucono większością 194 głosów przeciwko 78.

Kobiety na uniwersytetach.

Berlin 9 wł. Ministerstwo oświaty odmówiło zasadniczo kobietom prawa habilitowania się na docentki prywatne na uniwersytetach pruskich.

Sensacyjne zeznania.

Wiedeń 9 wł. Podczas rozpraw toczących się w chwili obecnej w stołey Czarnogóra, Cytynji, w sprawie zamierzonego zamachu dynamitowego na księcia, dziennikarz bośniacki Natficz zeznał pod przysięgą, że bomby przeznaczone dla księcia czarnogórskiego były sporządzone w wojskowym arsenał w Belgradzie, za wiedzą króla serbskiego Piotra i następcy tronu, Jerzego, który na kosztu zamachu wysygnował pieniądze. Dwaj strażnicy serbscy, którzy dostarczyli bomb komitetowi spiskowemu w Cytynji, przed udaniem się w drogę, byli na posuchaniu u króla Piotra. Zeznania te wywołały nieopisaną gęnsację.

Wiedeń 9 wł. W fabryce celulojdu Zejlera, na przedmieściu Wiednia, nastąpił wybuch, wywołując groźny pożar. Dotychczas wydobyto z pod gruzów 17 trupów, brakuje z pośród robotników—czterech. Są przypuszczenia, iż zdołali się uratować. Cały gmach fabryczny spłonął.

Wiedeń 9 wł. Wielką nagrodę 100 tys. koron na derby austriackiem zdobył „Intrygant” księcia Lubomirskiego.

Kronstadt 8 P. Wczoraj jachty „Sztandart”, „Polarnaja Zwiezda”, oraz torpedowce „Truchmoniec”, „Ukraina”, „Strasznyj”, „Zabajkalec” i „Wojskowyj” wypłynęły na morze.

Rewel 9 P. O godz. 8-ej rano przybyły jachty Cesarskie „Sztandart”, „Polarnaja Zwiezda”, „Carewna”, krążownik „Azja” w otoczeniu 26 torpedowców.

Berlin 9 P. Do „Köln. Ztg.” telegrafują z Berlina; położenie w Teheranie przedstawia się bardzo poważnie. Na granicy stoją wojska rosyjskie gotowe do wkroczenia w granice Persji. Panuje przekonanie, że Persja znajduje się w przededniu groźnych powikłań. Posiwoje angielski i rosyjski starają się działać uspakajająco, ażeby uniknąć groźnych nieporozumień.

Petersburg 9 P. O godz. 10-ej rano na pancerniku „Almaz” wyjechali do Rowla: prezes Rady ministrów, oraz ministrowie marynarki i spraw zagranicznych.

Petersburg 9 P. Knrator wileńskiego okręgu naukowego bar. Wolf, mianowany został dyrektorem Cesarskiego liceum Aleksandrowskiego.

Kijów 9 P. We wsi Gorbulówce tłum włóscian przybył do domu jednego z mieszkańców, pochwyconego na kradzież, w celu dokonania samosądu. Tłum zaczął wyłamywać drzwi, okna i dach, co widząc złodziej, podpalił dom. Spłonęło 22 zagrody. Złodzieja zabito.

Mińsk 9 P. Na wyborach od ludności rosyjskiej z drugiego zjazdu mińskiego wybrano na miejsce usunętego Szmidta, rektora seminarjum duchownego, Juraszkiewicz z pracy.

Nowoczerkask 8 P. Na jadącej kabalnickiej stacji poczęto napadło 7-u uzbrojonych ludzi, którzy zabrali całą korespondencję pieniężną. Suma strat dotychczas niewiadoma.

Ryga 9 P. Na krańcu miasta 2-ch napastników w ograbiło włóscianina, poczem starali się zbiec. W celu ujęcia napastników przybyli policja i uzbrojeni mieszkańcy. Napastnicy schronili się do kanału rozpoczęli z policją gęstą strzelaninę, podczas której ranili ciężko młodszego pomocnika żyryskiego naczelnika powiatu, Filipowicza, oraz trzech mieszkańców i jednego zabili. Obydwa napastnicy padli trupem.

Wolne głosy.

Szanowny Redaktorze!

W sprawozdaniu Redakcji o zebraniu piątkowym w Stowarzyszeniu pracowników handlowych, na którym zaproszeni szefowie świecili nieobecnością, znajduję pewne opuszczenie, wymagające uzupełnienia;

Mam na myśli oświadczenie, złożone przez p. Neufelda na usprawiedliwienie tych panów, którzy w tak „drazliwej” sprawie, jak założenie kas przecznościowych dla swych współpracowników, uważali za najwygodniejszą dla siebie pozycję—pozostać w domu.

Otóż! Tomaczenie p. Neufelda polegało na tem, że pp. szefowie, nosząc się z zamiarem założenia w przyszłość (bliższej czy dalszej, sam mówca nie umiał określić) własnego związku, wolał pozostać niezwiązanie poruszając kwestji prawu przysięzemu związkowi, czyli — innymi słowy—odłożyć sprawę, jak trafnie zaznaczone w sprawozdaniu, ad calendas graecas.

Pomijając sens moralny takiego postawienia kwestji, dziwnem jakoś wyglądało zastrzeżenie p. N., iż zdanie swoje, mające usprawiedliwić nieobecnych szefów opiera jedynie na przypuszczeniu, z nikim się nie porozumiewa!

Można np. przypuszczać, że ten lub ów nie mógł przyjść wskutek niedyspozycji lub braku czasu, ale przypuszczenie, że wszyscy nieobecni szefowie kierowali się jednaką myślą bez uprzedniego porozumienia się, jest czemś zagadkowym, dającym dużo do myślenia...

Wszakże wobec wyraźnej ignorancji szefów nieobecnych, nieliczna garstka obecnych wyraziła sympatję podjętej przez handlowców inicjatywie; na najważniejszym zaś gruncie stanął inż. Anapowicz, dowodząc, że założenie kas przecznościowych dla pracowników leży we własnym interesie pracodawców.

Miejmy nadzieję, że prędzej, czy później, i inni szefowie dojdą do tegoż przekonania, tymczasem zaś wystawili sobie dość „chłubne” świadectwo, które pracownicy niewątpliwie potrafią należycie ocenić...

Stowarzyszony.

Częstochowa 9/VI 1908.

Ofiary.

Na nagrobek ś p. Antoniny Mazurkiewicz, ed byłej ucznicy Konełnejuszowej Pietrzykowskiej rb. 1 kop. 50.

Na kolonje letnie. Wascio i Natalia Pietrzykowsy rb. 1 Antonina Tomczak rb. 1.

TEATR ILUZJI

„SYRENA”

w Sosnowcu ul. Młodziejowska

(dom Blindera.)

Zaopatrzone w bogaty program.

Od 6 Czerwca

na czas krótki 5 chirurgicznych operacji słynnego profesora chirurga paryskiego Doyena.

Podczas przedstawienia przygrywa muzyka.

Co tydzień: zmiana programu.

Diapatrików
największy wybór pieśni nakładem Józefa Miecznika
do nabycia we wszystkich budkach i księgarniach na Jasnej Górze.

MAGAZYN BŁAWATNY

B. LEWIN

POLECA NOWOŚCI

SUKNA WELNY JEDWABIE
Mousselin de laine
PŁOTNA SATYNY BATYSTY KRETONY
ETC. ETC.

Ceny niskie.

dawniej D. Raszewski i-sza Aleja hotel Victoria.
Na Suknie, Kostjumi i Bluzki z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych.
 „Primissimo“ plisy gotowe do sukien w różnych kolorach.

Warszawskie Ziemiańskie Towarzystwo

MLECZARSKIE

676

6-3

w **SOSNOWCU**, Starososnowiecka 14, Tel. 130.

rozpoczęło

zawieranie umów na roczne dostawy masła
po cenach stałych.

Biurowo pośrednictwa i zleceń „RENOMETR”

w Częstochowie, III-oja Aleja № 80.

Tanio sprzedaje nieruchomości i place w ulicach: Teatralnej, Warszawskiej, Małej, Centralnej, Krótkiej, Cerkiewnej, św. Stanisława, III ej Alei, Mickiewicza, św. Rocha, św. Barbary, w Rakowie, Sosnowe, Łodzi, piękna willa w Kamińsku; młyny wodne, handle win, cukiernie, etc. Tamże lokata kapitałów, oraz sprzedaż, zamiany, dzierżawy majątków ziemskich w Królestwie, Litwie, Rosyji i za granicą.

608

6-3

KURSY PEDAGOGICZNE

dla KOBIEC

610

6-3

pod kierunkiem **Jana Miłkowskiego**

Zapisy i informacje od 20 Maja do 20 Czerwca od godz. 11-ej do 1-ej popoł., **Bracka 18** w Warszawie.

Z początkiem roku szkolnego otwary zostanie **Kurs 3-ci**. Programy można otrzymywać w Kancelarii **Kursów**. Na prowincję wysła się na żądanie.

Kandydatki pragnące wstąpić na **kurs 2-gi** mogą zdawać egzamin w Czerwcu lub we Wrześniu.

„Arystokratyna”

Odnazczona na zeszlrocznej wystawie lekarzy i przyrodników we Lwowie medalem sotyln i dyplomem.

„Arystokratyna” działa przez swą zawartość węgla antyseptycznie i ożewiająco, już po krótkim użyciu—staje się pleć lśniącą białą i nabiera młodocianej świeżości i wdzięku. Pięgi, zmarszczki, węgry, żółte plamy usowa „Arystokratyna” po kilkorazowym użyciu.

Żądać w składach aptecznych i aptekach.

Główny skład na Królestwo i Cesarstwo w składzie

APTECZNYM

Wacława ORZEŁ

1485

w Częstochowie, III Aleja № 48.

Wielki wybór gotowych gorsetów od 2 do 25 rubli

poleca pracownia gorsetów

„JÓZEFY”

Częstochowa Al. III róg Szkolnej dom p. Wnorowskiej

Reperacje, pranie, przefasonowywanie itp. 695. 4-1

Do wynajęcia przy ul. Krakowskiej № 51 i Piotrowskiej № 5 różne lokale zdadne na fabryczki i warsztaty, oraz byle etajnie na składy, i szopy. Wiadomość u M. Hertzka Dojazd 31. 452-36-9

Na świadectwo z 6 klas do kompletu poszukuje 2 panienek. Teatralna. Nr. 31 m. 2 na piętrze. 678-6-5

Na wypłatę, blisko stacji kolejowej 10-cio morgowe działki ziemi żytnej, dobrej po 115 i 220 rubli za morgę. Wiadomość w Birze „Renometr” Aleja III 60-ty.

„ZDRÓJ”
 Fabryka wód mineralnych aptekarza St. Wągrowskiego w Częstochowie aleja III № 62 tel. 31 poleca wodę sodową z **białymi** etykietami 5 kop. Selcerska z etykietami **zółtymi** po 6 kop. syfon. Wody stóły **Greshaber i Karzan** w syfonach po 10 kop. oraz w flaszkach. Wody mineralne w flaszkach i dla wygody pijących w syfonach po 15 kop. syfon. Wody gorzkie: **Apents, Humiada i Franz Jozef** w z pełności zastępujące wody naturalne po 20 k. flaszka. **Lemoniady owocowe na sposób „Łanina”** przyrządzane po 12 kop. Wszystkie wody ściśle podług analizy przyrządzane na wodzie destylowanej. **Żądać wszędzie.**

W obecnej porze roku

żołądkowe

zastabnięcia

prowadzą za sobą niebezpieczne następstwa

Niezbędnie pamiętać, że najlepszym przyjacięciem żołądka jest

Wino Saint Raphael

posiada ogólnie przyznane zalety, jako najlepsze wzmacniające wino, nie dające rozwijać się chorobom żołądkowym, działa wzmacniająco i powraca sily.

Wino St. Raphael T-wa St.

Raphaelskiego wina.

(Francja) sprzedaje w większych składach win, aptekach i składach aptecz. 712 2-1

Ostatni wyraz postępu w budowie pomp

„PLUS”

patentowane, wyrobu krajowego najtańsze, najlepsze, najtrwalsze i najprostsze, ręczne pompy ssąco-tłoczące do wszystkich płynów gorących. Do obejrzenia na miejscu.

Reprezentant **J. Pawłowski**, Częstochowa, Zielona 31. 720 5-1

Mleko sładkie

latem czy zimą i na każde święta w dostatecznej ilości do sklepów spożywczych i mleczarni od 1-go Lipca codziennie o 7 g. r. i 4 p. na dogodnych warunkach dostarczam na miejsce. Pierw zanimawiający mają pierwszeństwo. Zamówienia osobiscie lub listownie nadsyłać do Redakcji „Gofca” dla P. T. 707-5-3

Potrzebna panienska do sycia od zaraz. Wiadomość w Redakcji.

Sklep spożywczy do sprzedania. Wiadomość Krakowska 22. 717-3-1

Ważne dla każdego

posiadać kopię (odpis) stów wysyłanych Aparatem „Practicable” może każdy, bez pracy łatwo kopjować swoje listy, czysto i wyraźnie. Wprawa nie potrzebna. Wygodnie w poróży i domu, zajmuje mało miejsca. Wysylam apar. kompl. w lek z książką do kopj. z rejestram atrament kopj. gąbki i bibuły za **rub. 4**, z przesyłką, za zaliczeniem. także bez zadatku.

Wincenty Jeżewski
Warszawa, G. Cz. 258, Moza 12

WARSZAWSKI

Browar Parowy

„L. Reych Synowie”

POLECA

znane z dobroci odleżale piwa: **Jasne** (pilzeńskie) **Ciemne** (Zakopiańskie) **Bawarskie** (zdrowia)

!Pokój

umeblowany na wsi dla kilku osób do wynajęcia obłady kolacje. Szczegóły Aleksandrowska 14 m. 1. 678-5-5

Zinięć paszport wydany gminą Zamostę na gminę Ignacego Trzcinskiego złożyć w „Radakcji” 716-1-1

Sklep spożywczo kolonialny, dobrej spręgury sprzedam. Wiadomość Częstochowa Aleja III № 49 w sklepie. 691 6-2

Do sprzedania sklep spożywczy z powodu zmiany interesu. Ostatni Grosz № 55.

Teatr Nowości

Program.

- CZĘŚC I. 1) Maj i grudzień. 2) Eksocentryczny golarz.
- CZĘŚC II. 3) Chodząca lalka. 4) Głody artysta.

Ceny miejsc: Krasała 1 rszd 50 kop. 2-gi 30 k. Galeria 20 kop., wojskowi i dzieci placę połowę.

St. Szczawiński

w Częstochowie (obok Teatru)

Skład Win

DELIKATESÓW

i towarów kolonialnych

ogz. od 1878 r.

TELEFON № 9.

Poleca sprowadzany bezpośrednio z Fecamp.

Likier Benedyktyński

oraz wszelkie inne likiery zagraniczne.

Koniaki francuskie: Pruniera, Hennessy, Martella, Meukowa, Boutelleau i t. p.

Koniaki ruskie: Saradzowa, Szustowa.

Silwowiec węglerska, Starke, Dzyn i Wiskey. Wódki Warszawskie Jankowskiego i Szajdra. Wódki ruskie: Smirnowa, Wolf-schmiedta i Szustowa. Romy i Araki zagraniczne i krajowe

i Wina na kruszony dobre i tanie.

Specjalność firmy

IMPORT

WIN

Węgierskich

i

Francuskich.